

Kocięcka, Anna

XVI Festiwal Muzyki Dawnej na Zamku Królewskim w Warszawie oraz spotkanie europejskich sieci muzyki dawnej "Wschód-Zachód"

Kronika Zamkowa 1-2/51-52, 259-266

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Kocięcka

XVI FESTIWAL MUZYKI DAWNEJ NA ZAMKU KRÓLEWSKIM
W WARSZAWIE ORAZ SPOTKANIE EUROPEJSKIEJ SIECI
MUZYKI DAWNEJ *WSCHÓD-ZACHÓD*

Festiwal (29 X - 4 XII 2006) zorganizowano wspólnie z oddziałem warszawskim Polskiego Towarzystwa Muzyki Dawnej, naszym wypróbowanym partnerem artystycznym. Po raz kolejny mogliśmy gościć wierną publiczność warszawską oraz osoby z Polski i zagranicy w historycznych wnętrzach odbudowanego Zamku oraz zaprezentować wspaniałe dziedzictwo europejskiej kultury muzycznej w wykonaniu polskich zespołów muzyki dawnej, a także gości ze Szwecji, Austrii i Czech.

Podobnie jak w latach ubiegłych Festiwal cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Formuła festiwalowej prezentacji muzyki od średniowiecza do romantyzmu na instrumentach z epoki, wykonywanej nie tylko w salach Zamku Królewskiego, ale także w kościołach Starego Miasta i Mazowieckim Centrum Kultury, pozwala odtwarzać szczególnie klimat i wartość naszego dziedzictwa, które w wypadku muzyki polskiej współtworzyło europejskie dziedzictwo kultury. Jest to duża zasługa mecenatu królewskiego, który stworzył na Zamku w Warszawie znaczący w Europie ośrodek kultury muzycznej grupujący najwybitniejszych wykonawców i talenty kompozytorskie. Tak wielkie osiągnięcia muzyki polskiej wyrastały także z dokonań muzyki kościelnej w zakonach, których bogate archiwa wciąż dostarczają muzykologom rewelacyjnych odkryć muzycznych. Przez ostatnie lata polskie zespoły muzyki dawnej uczestniczące w festiwalach prezentowały wiele nowo odkrytych kompozycji. Trzeba wspomnieć tu między innymi

utwory kompozytorów wrocławskich prezentowane przez znakomity zespół Ars Cantus, spuściznę Marcina Mielczewskiego czy też rewelację zeszłorocznego Festiwalu - nowo odkrytą *Serenatę* Josepha Adolfa Hassego w wykonaniu orkiestry Warszawskiej Opery Kameralnej.

Co zostanie w pamięci po XVI Festiwalu Muzyki Dawnej? Już na koncercie inauguracyjnym była wyjątkowa okazja do posłuchania mało w Polsce znanej dawnej muzyki skandynawskiej. Zespół *Laude Novella* ze Szwecji przedstawił utwory ze zbioru *Piae Cantiones ecclesiasticae et scholasticae veterum Episcoporum* z XVI w. Jest to zabytek najwyższej rangi w muzyce Szwecji i Finlandii obejmujący repertuar, jaki śpiewano w skandynawskich szkołach w tym czasie. Wiele utworów ma pochodzenie europejskie, w tym z ośrodków uniwersyteckich w Paryżu i Pradze. Zespół *Laude Novella* specjalizujący się w wykonaniach muzyki średniowiecznej i wczesnorenansowej urzeka doskonałością dźwięku i prostotą wykonania muzyki wokalne z towarzyszeniem instrumentów historycznych, czym trafia do wszystkich słuchaczy. Wieloletnia praktyka zespołu, uczestnictwo w koncertach i festiwalach muzyki średniowiecznej oraz w programach telewizyjnych i szkolnych sprawiają, że niezauważalna prawie inscenizacja koncertów natychmiast przenosi nas w czasy, kiedy muzykowano wszędzie z potrzeby duszy wołającej do Boga.

Nie trzeba też specjalnie przedstawiać Baletu Dworskiego Cracovia Danza (dawniej *Ardente Sole*) pracującego pod

1. Balet Dworski Cracovia Danza w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie, 29 X 2006.
Fot. J. Urbaniak

profesjonalnym kierownictwem Romany Agnel, wspaniałego choreografa, teoretyka tańca, tancerki, a także historyka sztuki. Program *Balio d' amore - renesansowe tańce włoskie i francuskie* z renesansową muzyką i rytmami oraz wysmakowana choreografia wprowadziły publiczność w świat miłosnych intryg rozkwitających na dworskim balu. Prezentowane sceny baletowe godne byłyby przedstawienia na każdej europejskiej kameralnej scenie operowej. Zespół młodych tancerzy klasycznych, tym razem bez Romany Agnel, przedstawił piękne widowisko historyczne, w którym z pietyzmem odtworzono renesansowe tańce, stroje i zwyczaje dworskie poruszające żywiołowością i prawdą bliską uczuciom współczesnego widza.

Znakomitym dopełnieniem dziedzictwa muzyki europejskiego renesansu był przygotowany na bardzo wysokim poziomie występ istniejącego od 1983 r. poznańskiego zespołu wokalnego Affabre Concinui. Umiłowanie muzyki i precyzja

wykonania zaprezentowana przez śpiewaków zdradzają rękę mistrzów, jakimi są Stefan Stuligrosz i Janusz Kurczewski, którzy ukształtowali wykonawców pod względem artystycznym. Program *Mistrzowskie utwory wokalne renesansu* rozpoczynały utwory religijne Bartłomieja Pękiela i Wacława z Szamotuł, wybitnych polskich kompozytorów nieustępujących europejskim twórcom tego czasu.

W nurt europejskiej muzyki dawnej wpisał się oczekiwany przez miłośników śpiewu recital austriackiego sopranisty Arno Rauniga z towarzyszeniem Petera Trefflingera na wiolonczeli i klawesynisty Ericha Traxlera. Koncert *Ombra cara... Arie kastratów* odbywający się w Mazowieckim Centrum Kultury dzięki stałej współpracy Festiwalu z Austriackim Forum Kultury zgromadził liczną publiczność, zwłaszcza młodego pokolenia. Sztuka wokalna Arna Rauniga świadomie nawiązywała do wyrafinowanego kunsztu śpiewu Farinellego - najśłynniejszego kastrata w historii opery.

Koncert *Muzyka czeskich klasyków* w Piwnicy Renesansowej dopełnił zagraniczne prezentacje XVI Festiwalu Muzyki Dawnej na Zamku Królewskim w Warszawie. Quadrifoglio Quartetto, zespół złożony z czeskich i niemieckich muzyków, który propaguje szczególnie muzykę czeską, zapoznał nas z kameralistyką dwóch godnych uwagi kompozytorów przełomu XVIII i XIX w. - Jana Jakuba Ryby i Antonina Rejcha.

Jednym z wydarzeń Festiwalu z kręgu muzyki polskiej, która ponadczasową wartością urzeka każdą publiczność, także bardzo młodą, był program *Muzyka polskiego średniowiecza. Mikołaj z Radomia* w doskonałym wykonaniu Orkiestry Złotego Wieku i Zespołu Wokalnego Subtilior Ensemble pod kierownictwem artystycznym Jacka Urbaniaka i Piotra Zawistowskiego. Mikołaja z Radomia, najwybitniejszego polskiego muzyka okresu średniowiecza, ponownie odkryto dopiero po II wojnie światowej wraz z pojawieniem się na świecie ruchu muzyki dawnej granej na instrumentach z epoki. Jego dzieła w całości opublikował prof. Mirosław Perz w latach 70. XX w., a utwory te nagrał dla Polskiego Radia i wydał w wydawnictwie DUX zespół Ars Nova Jacka Urbaniaka (kierownika artystycznego Festiwalu Muzyki Dawnej na Zamku Królewskim w Warszawie od początku jego istnienia). Jak pisze Urbaniak w programie Festiwalu: „[...] muzyka Mikołaja z Radomia, jak cała twórczość wielogłosowa, stawia przed wykonawcami wysoką poprzeczkę, [...] wymaga czystości i równości, co w grze zespołowej jest najtrudniejsze [...] ma inne od współczesnych harmonię i niełatwą melodykę, zawily rytm, łańciski tekst, [...] ale sięgamy po nią tak, jak wchodzimy z przyjemnością do gotyckiej katedry, czując uniesienie, uspokojenie, kontemplując przeniesimy się w inny wymiar [...]”.

Zespół Ars Nova z solistami: zawsze zachwycającą Anną Mikołajczyk-Niewiedział (sopran), zadziwiająco innym brzmieniem Apolonią Nowak (śpiew ludowy) i Grzegorzem Zychowiczem

(doskonały bas), zaprezentował w kościele Środowisk Twórczych koncert *Siedem Wieków Pieśni Polskiej* z okazji Święta Niepodległości.

Do korzeni ludowych polskiej muzyki dawnej sięgał też program *Sacrum iprofanum ludu polskiego* w wykonaniu Zespołu Polskiego Marii Pomianowskiej. Tajemnica powodzenia zespołu prowadzonego przez tę znakomitą artystkę, muzyka, etnomuzykologa, znawczynię kultur muzycznych Europy i Azji, a także wspaniałego nauczyciela pracującego z dziećmi, polega na prostocie przekazu muzycznego wspomaganego słowem i entuzjazmem, który natychmiast udziela się słuchaczom, nie mówiąc już o zespole. Śpiew biały, śpiew alikwotowy, gra na starych instrumentach polskich, takich jak fidel plocka, suka biłgorajska, mazanki czy cymbały, odkrywały nowe brzmienia ludowych korzeni polskiej muzyki dawnej.

Laureatem przyznawanej od 2003 r. przez Polskie Towarzystwo Muzyki Dawnej festiwalowej Nagrody im. Adama Jarzębskiego dla najlepszego wykonawcy lub zespołu został Canor Anticus za program *John Dowland - Siedem też*. Zespół prowadzony przez Marcina Zalewskiego zachwyił niepowtarzalnym brzmieniem violi da gamba i skrzypiec barokowych, doskonale punktując barokowe emocje pieśni Dowlanda w wykonaniu gdańskiej mezzosopranistki Miry Kaźmierczak. Jednocześnie zespół wpisuje się w staropolską tradycję muzykowania rodzinnego, ponieważ cztery piąte zespołu nosi nazwisko Zalewski, a efekty mówią same za siebie.

Na zakończenie Festiwalu w Sali Wielkiej Zamku wystąpił zespół puzonów historycznych Trombastic w programie *Batalia - XV- i XVI-wiecznych utworów* na ten popularny w tym okresie instrument. Zespół kierowany przez Piotra Wawreniuka i Roberta Krajewskiego, doskonalc wciąg swój warsztat wykonawczy, odkrywa przed publicznością urodę brzmienia renesansowych puzonów. W drugiej części koncertu zespół wokalny

Subtilior Ensemble z towarzyszeniem Teresy Kamińskiej (wiolonczela) i Marka Toporowskiego (organy) wykonał pod kierownictwem artystycznym Piotra Zawistowskiego *Ukojenie duszy - Bachowskie motety żałobne*, wydobywając transcendentalne aspekty muzyki genialnego kompozytora.

XVI Festiwal Muzyki Dawnej odbywał się w roku jubileuszowym 350-lecia Lwowskich Ślubów Jana Kazimierza oraz 50-lecia Jasnogórskich Ślubów Narodu. Organizatorzy Festiwalu dołączyli do obchodów tych wielkich rocznic. Na zaproszenie oo. paulinów z Warszawy jeden z koncertów odbył się w kościele Świętego Ducha. Zespół wokalny Voci Unite z Łomży, laureat *Złotej Harfy Eola 2006* na festiwalu Schola Cantorum, znakomicie wykonał pod kierunkiem Katarzyny Szmitko średniowieczne pieśni liturgiczne.

Na zakończenie Festiwalu Zamek zorganizował już po raz czwarty seminarium *Muzyka w dawnej Rzeczypospolitej - europejskie dziedzictwo kultury*.

Jasnogórskie odkrycia muzyczne. Wykłady o. Dariusza Cichora *Klasztor jasnogórski jako ośrodek kultury w XVIII w.* oraz dr. Remigiusza Pośpiecha *Muzyka jasnogórska na nowo odkrywana* zgromadziły specjalistów, nauczycieli i uczniów biorących udział w programie *Bernardo Belotto* oraz publiczność festiwalową. Warsztaty artystyczne dla publiczności i szkół prowadziła Maria Pomianowska z oo. paulinami, ucząc śpiewu *Godzinek do NMP*. W spotkaniach tych uczestniczył także Zespół Instrumentów Dętych ze szkoły podstawowej w Kałuszynie, który fanfarami rozpoczął seminarium. Warsztaty malarskie *Ikona Najświętszej Maryi Panny* prowadził Mateusz Środoń. Tę część sesji zakończył koncert muzyki sakralnej ze zbiorów jasnogórskich, w tym prawykonania z udziałem zespołu wokalnego La Tempesta i Barbary Świdorskiej - pozytyw. Od dwóch lat obowiązkowym punktem programu seminarium jest debata na temat roli muzyki i twórczości artystycznej w edukacji

o dziedzictwie kultury *Czy zatroszczymy się o edukację kulturalną?* Temat ten podejmowany także przez inne grona dostrzegające fatalne skutki braku przedmiotów artystycznych w programach szkolnych oraz od roku na antenie Programu 2 Polskiego Radia jest kontynuacją debaty, która odbyła się w Zamku 6 października 2006 r. w ramach seminarium *Doświadczenia i perspektywy programów edukacji o dziedzictwie*. Zgromadzeni przedstawiciele placówek wychowania pozaszkolnego podległych ministerstwu Edukacji i Kultury, organizacji pozarządowych, jak CEO, oraz środowisk akademickich i artystycznych mieli okazję do wymiany swoich doświadczeń oraz uczestniczenia w warsztatach muzycznych prowadzonych przez Katarzynę Jakóbczak-Drażek, a także w warsztatach Grupy Studnia „O” wykorzystujących XVIII-wieczne gobeliny Glaize'a ze zbiorów zamkowych. Szczególnie cenne w warsztatach odbywających się w Zamku i szkołach jest sięganie do dziedzictwa muzyki dawnej i korzeni polskiej kultury muzycznej poprzez śpiew ludowy. Zamek, mając szesnastoletnie doświadczenie w organizowaniu Festiwalu Muzyki Dawnej oraz wieloletnie w działalności edukacyjnej, do której wprowadza muzykę, obserwuje, jak wielkim zainteresowaniem, szczególnie wśród młodego pokolenia, cieszy się samo uczestnictwo w koncertach. Wywołuje ono chęć twórczej kontynuacji w ramach warsztatów czy wręcz nauki muzyki i zakładania szkolnych zespołów muzyki dawnej. Umożliwia to działalność MEN-u, inicjatora festiwalu zespołów amatorskich w Kaliszu, programów takich jak *Janko muzykant* czy programów domów kultury. Seminarium było więc okazją do stwierdzenia, że jednym z istotnych wątków realizowanych przez Zamek programów edukacyjnych o szczególnej wartości wychowawczej jest muzyka.

Uczestnicy debaty zgodzili się z wnioskiem ministra Tomasza Merty, że nasza „batalia” dotyczy szczególnie

szkół publicznych, a nie artystycznych, których kondycja jest na ogół dobra. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, któremu podlegają te szkoły, powinno jednak zadbać, aby kształcili one oprócz wykonawców muzyki także nowoczesnie przygotowanych nauczycieli muzyki szkół publicznych. Istniejący przy Polskiej Radzie Muzycznej zespół ekspertów kończy w tym roku (na przykładzie woj. lubelskiego) *Raport o stanie wychowania artystycznego w polskich szkołach*, który powinien posłużyć do wprowadzenia systemowych rozwiązań międzyministerialnych. Sytuacja bowiem wymaga, aby - jak powiedział prof. Andrzej Rakowski, przewodniczący zespołu ekspertów - „ratować kulturę w polskiej szkole”.

Punktem wyjścia do debaty kończącej seminarium 4 grudnia 2006 r. było stwierdzenie muzykologa Remigiusza Pośpiecha, rozpoczynające wykład *Jasnogórskie odkrycia muzyczne*, że XVIII 1 początek XIX w. był okresem, w którym znacząco upowszechniono muzykę w szerokich kręgach społecznych jako najistotniejszą kwestię dla rozwoju kultury muzycznej. Muzyka religijna rozwijała się w kapelach kościelnych i klasztornych, w świeckich chórach parafialnych i przy kolegiach, także muzyka świecka po okresie zastoju w 2. połowie XVII w. rozpowszechniana była w miejscach publicznych i powracała do popularnego w XVI w. domowego muzykowania. Znakomitym współczesnym uzupełnieniem tej kwestii było wystąpienie o. Nikodema Kilnara z Częstochowy, twórcy chórów jasnogórskich i prezesa stowarzyszenia Kapela Jasnogórska. Rozśpiewani są zakonnicy, klerycy, dorośli, młodzież - całe miasto... Ważny był także głos Jacka Urbaniaka o wykorzystywaniu przez szkoły i ośrodki wychowania pozaszkolnego kursów gry na fletach prostych wokalnych, tańca historycznego itp., prowadzonych przez artystów muzyki dawnej. Sojusznikiem tej działalności powinny być, i w wielu miejscowościach są, samorządy lokalne.

3. Warsztaty Grupy Studnia „O” podczas seminarium *Doświadczenia i perspektywy programów edukacji o dziedzictwie*, Sala Koncertowa, Zamek Królewski w Warszawie, 6 X 2006. Fot. M. Sobieraj

Debatę zakończył, powitany oklaskami, wniosek Barbary Kitty, aby rozpocząć konkretne działania w sprawie prawa do muzyki i przedmiotów artystycznych nie tylko w ramach działalności pozalekcyjnej, ale przede wszystkim w programach dla szkół zatwierdzanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, tak jak to się dzieje w pozostałych krajach Unii Europejskiej. Batalia o kulturę w szkole zyskuje coraz więcej sojuszników.

SPOTKANIE EUROPEJSKIEJ SIECI MUZYKI DAWNEJ Wschód-Zachód

W trakcie warszawskiego Festiwalu Muzyki Dawnej, w siedzibie Centre de Musique Baroque de Versailles (25-26 XI 2006), odbyło się posiedzenie członków Europejskiej Sieci Muzyki Dawnej, do której należy około 40 festiwali muzyki dawnej. Na to spotkanie, ze względu na główny temat poświęcony kontaktom i współpracy Wschód-Zachód, organizatorzy zaprosili

przedstawiciele festiwali muzyki dawnej naszej części Europy, nienależących jeszcze do Sieci. REMA (Reseau Européen de Musique Ancienne - Europejska Sieć Muzyki Dawnej) powstała w końcu XX w. z siedzibą w pięknym Opactwie w Ambornay niedaleko Lyonu. Jednym z członków założycieli była ówczesna dyrektor Vratislavia Cantans Lydia Geringer-Oedenberg. W czerwcu 2000 r. zaproszono na spotkanie REMA przedstawiciele Festiwalu Muzyki Dawnej na Zamku Królewskim w Warszawie, wzięła w nim udział tylko Anna Kocięcka wysłana przez Dyrektora Zamku. Niestety, na spotkaniu nie mogli być obecni Jacek Urbaniak i Krzysztof Owczynik, ponieważ prowadzili wtedy dla młodzieży szkolnej kurs fletów prostych w Bierzwniku. Przedstawiciele ruchu muzyki dawnej Europy Centralnej w tym czasie po paru spotkaniach zorganizowanych z inicjatywy pionu kultury Unii Europejskiej (Amsterdam, Sopron na Węgrzech, Warszawa, Amsterdam

i Bratysława) powołali do życia Central European Festivals of Early Music Association - CEFEMA (Stowarzyszenie Festiwalu Muzyki Dawnej w Centralnej Europie) mające na celu rozwiązywanie specyficznych problemów ekonomicznych i organizacyjnych stojących przed kulturą państw w okresie transformacji ustrojowej oraz przede wszystkim spraw programowych w połączeniu z możliwościami popularyzacji muzyki dawnej Europy Centralnej na świecie. Zaproszenie do Ambronay przyszło więc w odpowiednim czasie, a wnioskiem z tego posiedzenia popartym przez sekretarza Stowarzyszenia Festiwalu Europejskich Tomasza Klenjanskiego, a przedstawionym przez Annę Kocięcką, była propozycja zorganizowania posiedzenia na temat współpracy krajów Europy Zachodniej i Centralnej w ramach Europejskiej Sieci Muzyki Dawnej, ponieważ Europa jest jedna i działalność Sieci bez tej części kontynentu to dalsze jej dzielenie.

Realizacji tego wniosku doczekaliśmy się w listopadzie 2006 r. w Wersalu - w tym miejscu należą się wielkie podziękowania dla Przewodniczącego i Biura Generalnego REMA. Wszyscy zaproszeni goście (spośród krajów dawnej Europy Wschodniej tylko Węgry są członkiem REMA) mieli okazję do zaprezentowania swojej działalności, która okazała się ogromnie interesująca dla naszych kolegów i wprowadziła wiele elementów merytorycznych nieznanych do tej pory, a świadczących o znakomitym poziomie muzycznym oraz doskonałej organizacji festiwalu odbywających się w Estonii, na Łotwie, Słowenii, nie mówiąc już o Czechach i Polsce. Odrębną sprawą stała się prezentacja ruchu muzyki dawnej w Rosji i Festiwalu w Petersburgu, którą poprowadził oddelegowany przez Francję w porozumieniu z Unią Europejskiej Marc de Monay. W chwili obecnej Festiwal w Petersburgu swoim zasięgiem obejmuje także Moskwę i jest kandydatem na członka REMA. Dla nas ważną wiadomością jest to, że w Rosji rzeczywiście istnieją zespoły muzyki

dawnej grające na instrumentach dawnych. Dotychczasowe próby zapraszania do Polski na Festiwal zespołów rosyjskich przez ambasadę lub ministerstwo kończyły się propozycjami przyjazdu doskonałych zespołów, lecz nieodpowiadających naszym założeniom programowym.

W spotkaniu Sieci ze strony Polski uczestniczyły Monika Chojnacka, przedstawicielka prowadzonej przez Agatę Sapięchę Akademii Muzyki Dawnej w Wilanowie, oraz Anna Kocięcka reprezentująca Festiwal Muzyki Dawnej na Zamku Królewskim w Warszawie. Nasze prezentacje, zresztą zaprojektowane na początek Sesji *Wschód-Zachód*, spotkały się z dużym odzewem słuchaczy. Muzyka polska jest znana jako „ta z wysokiej półki” zarówno od strony programowej, jak i wykonawczej. Istnienie w Polsce tak wielu różnorodnych zespołów muzyki dawnej oraz festiwalu sięgających do korzeni muzyki dawnej katolicyzmu, prawosławia, protestantyzmu, islamu - kulturalnego dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów - otworzyło ścieżki dalsze niż Europa Wschodnia, które będzie poszerzał tak gwałtowny rozwój muzyki dawnej w Rosji. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się rozmowy na temat doświadczenia Zamku w organizowaniu Festiwalu oraz dotyczące rozpowszechniania muzyki dawnej wśród uczniów biorących udział w programach edukacyjnych, prowadzonych przez wybitnych muzyków oraz Romanę Agnel znaną we Francji jako wybitny specjalista od tańca dawnego. Podobnym zainteresowaniem cieszyły się osiągnięcia Kalisza i kursów muzycznych dla młodzieży szkół publicznych, a przede wszystkim znane dokonania Akademii Wilanowskiej. Okazało się więc, że jesteśmy partnerami bardzo oczekiwanymi w REMA i może wkrótce rozwinię się współpraca na nieznaną dotąd trasie Paryż-Warszawa-Petersburg w zakresie wymiany zespołów i programów. Według gospodarzy otwierają się także fundusze europejskie, ponieważ kultura w Unii jest ostatnio bardziej doceniana jako język komunikacji.

4. Sala opery wersalskiej, widok sceny przy odsłoniętej kurtynie. Repr. za: Gerald van der Kemp, *Versailles*, Paryż 1977, s. 128-129

Spotkanie wersalskie odbywało się w trakcie dorocznych jesiennych koncertów muzyki dawnej przebiegających w trzech cyklach: wrzesień - *Fetes baroques*, październik - *Grandes Journées Marin Marais*, listopad - *Grandes Journées Mozart*, na które trafiliśmy. Niezapomniany okazał się koncert w Operze Królewskiej w Wersalu, podczas którego Orkiestra Koln wspaniale wykonała skomponowany w Paryżu *Koncert na flet i harfę* Mozarta. Zespół wydobył z tego utworu główne cechy *concert spirituel*,

będącego *en vogue* w końcu lat 70. XVIII stulecia, kiedy powstawał. Koncert dopełniały kompozycje współczesnych Mozartowi François-Joseph Gosseca i Josepha Bologne de Saint George'a. Dodając do całego wyjazdu niespodziewaną wizytę w obecnie remontowanej Kaplicy Królewskiej, otwartej dla nas dzięki uprzejmości strażnika, ten późny wieczór po owocnych trudach spotkania w Sali Lully'ego można uważać za niesłychanie udany.